

# Mandat za piwko nad rzeką?

2 lutego 2018

Rok 2017 był prawdopodobnie ostatnim, kiedy mogliśmy cieszyć się wolnością piwowania na nadrzecznych bulwarach. Prawo i Sprawiedliwość chce wychowywać Polaków w trzeźwości.

Tereny nadrzeczne stały się w ostatnich latach miejscami tętniącymi życiem. Bulwary nad Wisłą czy Wartą w Warszawie czy Poznaniu w okresie letnim były zapełnione ludźmi, odbywały się tam ciekawe wydarzenia; społeczeństwo korzystało z przestrzeni nawiązując nowe więzi społeczne na terytorium nie podporządkowanym prymatowi logiki akumulacji kapitału. Nowelizacja wprowadza zakaz picia alkoholu w miejscach publicznych, z wyjątkiem miejsc do tego przeznaczonych. Obecnie taki zakaz obowiązuje w konkretnych miejscach, m.in. na ulicach, placach, w parkach. Od teraz podlegać mu będą również bulwary. W przestrzeni miejskiej, piwa będziemy mogli się napić już wyłącznie na terenach wykupionych przez komercyjne podmioty, czyli tzw. ogródkach piwnych. To efekt ustawy, która właśnie trafiła pod pióro prezydenta. Andrzej Duda oczywiście podpisał dokument, który, w intencji autorów, ma poprawić standardy wychowywania w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Zmiany dotyczą również ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. Gminy będą mogły ograniczać dostępność sprzedaży napojów wysokokowych poprzez określanie limitów, które dotyczyć będą również trunków o zawartości alkoholu poniżej 4,5 proc. Gmina będzie mogła wyznaczyć górny limit takich zezwoleń.

Zamiarem reformatorów jest walka z problemem „koncentracji dużej liczby punktów sprzedaży alkoholu w jednym miejscu, który jest szczególnie dotkliwy dla centrów dużych miast oraz kurortów turystycznych”. Nową możliwością będzie też możliwość wyznaczenia przez władze samorządowe ram godzinowych, w których sprzedaż alkoholu będzie mogła być prowadzona.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od jej ogłoszenia.

Autorstwo: PN

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)